

Codziennie wydanie „Polaka“

Przedpłata:

Pismo poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

Redakcja i administracja w Siedlcu, ul. Elektoralna nr. 19.

Telef.: Bytom 1020

Reklamy: 40 fen. za wiersz petytowy.

Ogłoszenia 20 fen. za wiersz petytowy.

Każdy abonent „Kuryera Śl.” jest ubezpieczony na wypadek śmierci wskutek nieszczęścia na 300 mk. a na wypadek śmierci przez utonięcie i w kopalni pod ziemią na 200 mk., jeżeli wypełni wszystkie przepisane warunki i był pełne sześć miesięcy przed wypadkiem abonentem. Abonament musi być do 5 każdego miesiąca a przy kwartalnym abonamencie do 5 pierwszego miesiąca kw. zapłacony. Wypadek musi być w przeciągu 24 godz. zameldowany.

Wczoraj zjechali się posłowie do parlamentu po kilkumiesięcznych feryach. 30 czerwca odroczone zostały obrady parlamentu, wczoraj podjęto je na nowo. Zimowa sesja parlamentu będzie miała wiele spraw do załatwienia. Poruszone będą sprawy, jak np. zajęcia w Zabern, sprawa tronu brunświckiego i inne — które wywołają żywe rozprawy i starcia z rządem. Prócz powyższych spraw poruszają konserwatyści, jak już zapowiedzieli, sprawę ustawy o ochronie chętnych do pracy, czyli t. zw. łamistrejków. Z drugiej strony lewicowcy domagają się będą ustawy zabezpieczającej robotników na bezrobocie. Będzie więc szereg krótkich zapytań do rządu, będą interpelacje, które ożywią rozprawę parlamentu.

Parlament ma do załatwienia szereg petycji z Przed wakacyi, jak również kilka projektów ustaw o sądownictwie dla przestępców młodocianych, monopolu nafty, ustawa o spadku rzeszy, ustawa o szpiegostwie i wiele innych. Prócz etatu wpłynęło do parlamentu kilka nowych przedłożeń, jak o uregulowaniu świadkowego i odszkodowania dla rzeczoznawców, o instalacji sędziów pomocniczych przy sądzie rzeszy, ustanowienie sądu dla spraw kolonii, nadto szereg projektów dotyczących handlu, jak święcenie niedzieli w kupiectwie i przemyśle. Zapowiedziano również przedłożenie provizoryum handlowego z Anglią do roku 1915 i wiele innych.

Rozdzielenie sił partyjnych, aczkolwiek podczas przerwy obrad odbyły się w kilku okręgach wybory uzupełniające, nie doznało zasadniczej zmiany. Wątpliwą jest także sprawa utworzenia wielkiej grupy, bloku w parlamencie, o czym stronnictwa lewicowe jeszcze kilka miesięcy temu marzyły. Stosunek postępców do partii socjalistycznej został znacznie oziębiony, a obecna sesja dostarczy może więcej spraw takich, które wpłyną na zupełną rozłąkę postępców i socjalistów. Partye prawicowe natomiast i centrum zdają się wzajemnie kokietować, prasa centrowa nawołuje nawet do „wspólnej dla ojczyzny pracy prawicowców z centrum”. Przeważni centrowców z prawicą została przypieczętowaną przy wyborach do sejmiku i w licznych wyborach komunalnych i przyjaźń tę starać się będą centrowcy nie tylko utrzymać, ale i umocnić w parlamencie. Wskazują na to głosy prasy centrowej. — Koło Polskie jak dotąd kierować się będzie w polityce dobrem i interesem społeczeństwa naszego.

Do „Gazety Opolskiej” piszą:

O błogosławieństwach kultury pruskiej słyszałeś już nieraz, kochany ludu polski. Czytałeś o wozach cygańskich, o norach w ziemi wykopanych, w których się jak króliki rodziny polskie chować musiały, gdyż prawo pruskie zabrania im wybudowania dachu nad głowami. Ale żeby zaś księdzu — naturalnie polskiemu — ofiarowano jako mieszkankę chlew, o tem za pewno jeszcze nie słyszałeś. Oto słuchaj. Działo się to w roku Pańskim 1913 w dyecezyi wrocławskiej. Jeden z najzaciejszych twych synów, ksiądz wzorowy bez skazy i zmyś, gorliwy w piśmie i mowie kapłan i krzewiciel oświaty i wiary, ks. kapelan Skiba — ktośby go nie znał na Górnym Śląsku! — bywa już przez 16 lat swego kapłaństwa poniewierany. Przesadzają go z miejsca na miejsce dla jego usposobienia polskiego. Polskie usposobienie jest bowiem w naszej dyecezyi grzechem kardynalnym, dla którego nie ma ni przebaczenia ni rozgrzeszenia. To wprost grzech wołający o pomstę do — — Opola i Wrocławia. Ostatniem miejscem działalności tego zacnego wyznawcy i bezkrwawego męczennika ks. Skiby był kościół kuracyjny w Prauss. Mała ta niemiecka parafia liczy 370 katolików porzrzucanych po 8 wsiach i dominiach. Zaledwo się tu przez parę miesięcy ograżał, gdy zarząd biskupi do tej parafii posłał innego ks. kuratusa. O ks. Skibie zarząd biskupi — nie wia-

domo, z jakich przyczyn — zapomina i pozostawia go bez dekretu (dalszego rozporządzenia)... Gdy się ks. Skiba zarządowi przypomniał, nie chciano go naturalnie zostawić pod gołym niebem i przestano mu dekret do Kośla w powiecie Zielonejgóry — hen daleko na samym końcu Śląska przy piaskach brandenburskich — jako kapelan do ks. proboszcza Hugona Hentschkego. Ta niemiecka parafia liczy 335 katolików porozrzucanych po 23 wsiach w odległościach 4–16 kilometrów. Ks. Skiba zapytuje się grzecznie między innymi i o to, gdzieby mógł meble swe postawić — i otrzymuje odpowiedź: „In den Stallungen!!!” (we chlewach!!!)...

Niemiecki biskup Salzburski z nienawiści i zazdrości wypoliczkował miłośnika Słowian, świętego biskupa Metodeusza i trzymał go 3½ roku we więzieniu. Teraz są czasy kulturniejsze, a nie można też bez wszystkiego więzić polskich księży — więc odsyła ich się do — — chlewa!!! A może ks. prob. Hentschke ma szlachetne serce. Może on słyszał, że ks. Skiba zapadł na zdrowiu — a kłóży się przy takim obchodzeniu się z nim i przrzucaniu z miejsca na miejsce nie rozchorował! — ks. prob. Hentschke widząc zaś, jak jego parobek od koni i dziewczka od krów cieszą się zdrową i rumianą cerą, pomyślał sobie może, że i ks. Skibie posłuży taki pobyt w chlewie ku zdrowiu. Może Polak nie zna się dokładnie na błogosławieństwach takiego leczenia i takiej kultury przyskiej!

Cóż zaś na to ty, ludu polski? Czyż dalej będziesz beczynnie cierpiał i patrzył na Twoją zniewagę i poniewieranie twych synów-kapłanów? Do Wrocławia lub, jeśli to nie poskutkuje, do Rzymu — do swego arcybiskupa lub do Ojca św. zwróć się i wypowiedz swe żale i bóle, aby nareszcie koniec zrobiono krzywdom ludu polskiego i jego księży polskich!...

Pisaliśmy już, że poseł Stapiński ustąpił ze stanowiska przywódcy partii ludowców w Galicyi. Stapiński musiał ustąpić nie tylko z powodu, że jest winieszany w skandal galicyjskiej emigracyi, lecz i dlatego, że knował zamach na politykę polską w Austrii. Oto planował rozbić Koło Polskiego w radzie państwa, licząc na to, że w razie udania się tego projektu utworzy poza Kołem wraz z zwolennikami swoimi blok galicyjski, który, licząc większość posłów w Galicyi, mianowicie 54, mógłby wybrać do delegacyi wszystkich przedstawicieli, przypadających na Galicyę. Wówczas Stapiński byłby jeszcze potężniejszym i otrzymałby od rządu centralnego wszystko, czego by zapragnął, ale za to polityka polska doznałaby ciosu takiego, jakiego nie zaznała jeszcze od chwili istnienia rządów konstytucyjnych w Austrii.

Stapiński był serdecznym przyjacielem Rusinów, którzy pragnęliby kulturę polską w Galicyi zohydzić i zniszczyć, w czem dopomagają im pruscy hakatyści. Stapiński burzył zgodę w Galicyi, przygrywając w koncertach rusińskich. Tego przyjaciela Rusinów hakatyści pruscy przedstawiają jako znakomitego człowieka. Z jakich powodów hakatyści pruscy biorą stronę Stapińskiego, łatwo się domyślać. Do „Dziennika Pozn.” piszą z Wiednia:

„Mnożą się uzasadnione pogłoski, że pomiędzy Ukraińcami i hakatystami istnieje stosunek bardzo ścisły, polegający na tem, że Ukraińcy prowadzą swoją politykę stale według wskazówek z Berlina. Te stosunki pomiędzy Ukraińcami a hakatystami tłómaczą wiele zjawisk, a mianowicie ów fakt, że Ukraińcy zawsze występują przeciw Polakom wtedy, gdy trzeba odwrócić energię całego społeczeństwa polskiego od nowych gwałtów w Prusach. Podobno przygotowują się w tej sprawie bardzo ważne odkrycia, poparte dokumentami. Te odkrycia położą prawdopodobnie raz na zawsze kres możliwości współdziałania jakiegokolwiek stronnictwa polskiego w Galicyi z obozem ukraińskim, ponieważ w ten sposób takie stronnictwo polskie pracowałoby na korzyść hakatystów pruskich, co gwałtem, bezprawiem i rozbojem zakazuje naszej

braci po polsku mówić i z ziemi Ojców wydziedziczają."

O ile społeczeństwo polskie rozprawiało się z Rusinami, Stapiński był zawsze tym, który miał zgodę, przez co hakatyści mieli w nim pośredniego popiecznika.

Wiele wypadków ostatnich miesięcy świadczy o tem, że wśród rządzących sfer rosyjskich wzmożła się ponownie nienawiść do Kościoła katolickiego i że nowy srogi ucisk i nowe prześladowania spadną na Polaków i katolików pod zaborem rosyjskim. Jednym z jaskrawych przykładów tego nastroju jest głośna dziś sprawa ks. Miłaszewskiego, która dowodzi, że w „konstytucyjnej” Rosji samowola urzędników nie została w niczem ukrócona.

Ks. Miłaszewski jest proboszczem w Rubieżewicach (pod Mińskiem), gdzie cała prawie parafia po ogłoszeniu edyktu tolerancyjnego powróciła do katolicyzmu. Ściągnęło to na niego nienawiść czynowników i popów, którzy postanowili użyć wszystkich sposobów, aby go stamtąd wysadzić.

Włościanie z Rubieżewic zostali po 1863 r. z rzymsko-katolickimi środkami „przyłączeni” do prawosławia, ale w duszy pozostali katolikami i zaliczani byli do gatunku t. zw. „opornych”, do których stosowano najsurowsze prześladowania. Mimo to wytrwali i ostatecznie doczekali się lepszych czasów. Zabrano im jednak kościół na cerkiew prawosławną, a chociaż przy cerkwi pozostała tylko niewielka garstka prawosławnych, rząd nie chciał zwrócić zagrabionej świątyni. Musieli zatem katolicy zbudować ze środków nowy kościół. Do czasu wykończenia kościoła zbierali się w domu prywatnym na nabożeństwo i wspólną modlitwę.

Wskutek ciągłych denuncyacji miejscowego popa przyczepiono się do ks. Miłaszewskiego z tego powodu i skazano go na wysokie kary pieniężne; w końcu pod pozorem, że wśród parafian zbierano składki na pokrycie tych grzywien, bez sądu i zupełnie bezprawnie księdza aresztowano i przewieziono do Mińska.

Aresztowanie to, najzupełniej bezprawne, wywołało interpelację w Dumie i na polecenie telegraficzne z Petersburga księdza wypuszczono. Tej interwencji Petersburga nie przebaczyły księdzę Miłaszewskiemu władze miejscowe i pomogły swojemu szklanu.

W końcu omysłono następującą intrygę: Tuż przy parkanie cmentarza stał krzyż, ufundowany przez Jana Biralu, katolika, w r. 1863. Krzyż ten chylił się do upadku i groził niebezpieczeństwem, więc parafianie wykopali go, spalili i na to miejsce postawili nowy.

W tymczasem miejscowy pop prawosławny oświadczył, że z chwilą zabrania kościoła na cerkiew zarazem i wszystkie krzyże parafii stały się prawosławne jako nierozdzielna część tegoż kościoła.

Tymczasem tak nie jest, ponieważ wedle prawa krzyże takie stanowią własność prywatną. Że więc dany krzyż był wystawiony przez katolika, przez księdza w swoim czasie poświęcony i poza tem posiadał napis łaciński (I. N. R. J.), oraz figurę samą czysto po katolicku pojętą, przeto nikt inny jak tylko parafianie katolicy mieli do tego krzyża prawo, względnie kościół, na którego gruncie on stał.

Naczelnik ziemski jednak, do którego skierowano sprawę, uznał wszystkich włościan oskarżonych o „wystawienie katolickiego krzyża na cudzym gruncie na miejscu poprzedniego prawosławnego” za winnych a nadto również skazał, nic wspólnego z tym faktem nie mającego ks. M., jako „moralnego sprawcę”, na 2 miesiące aresztu (!). Krzyż nakazał zrzucić...

Wskutek nakazu naczelnika ów krzyż wykopano i złożono na polu. I oto teraz oskarżono ks. Miłaszewskiego, właściciela Łaskiego z Suły i kilku właścicieli... o świętokradztwo i o pohańbienie krzyża państwowego!

Ani ks. Miłaszewski, ani p. Łąski nawet nie wiedzieli o wykopaniu krzyża, jednak obu aresztowano i osadzono w mińskim więzieniu!

Oto krótkie zestawienie faktów, które dowodzi, że w stosunku do katolików panuje pod zaborem rosyjskim zasada samowoli niepraktykowanej już w żadnym, nawet azjatyckim państwie!

Sprawy bałkańskie.

Zakończenie rokowań turecko-serbskich.

Według doniesień „Tanina” zostały rokowania turecko-serbskie w zasadzie już ukończone. Traktat został zredagowany na zasadzie tej samej co traktat turecko-grecki, jedynie pewna rozbieżność wprowadzona została w sprawach narodowościowych.

Onegdaj został przedłożony sułtanowi do zatwierdzenia traktat turecko-grecki.

„Temps” donosi z Belgradu, że wymiana zdań pomiędzy rządem serbskim i tureckim w sprawie zawarcia pokoju nie spotyka się z godnymi uwagi trudnościami. W kołach miarodajnych panuje nadzieja, że pokój pomiędzy Serbią i Turcją zawarty zostanie w najbliższym czasie.

Tajne układy.

„Matin” podaje sensacyjną wiadomość, że w dniu 29 listopada 1912 r. został pomiędzy Turcją a Serbią zawarty tajny związek, o którym miała być powiadomiona jedynie Rosya, mająca w razie jakiegokolwiek zażargu przeprowadzić sąd rozjemczy.

Rekonstrukcja gabinetu.

Ministerstwo serbskie zostanie po części zmienione. Minister Patszu, jak już o tem donosiliśmy, podaje się do dymisji z powodu choroby. Minister sprawiedliwości Dziuricicz i minister oświaty Jowanowicz wstępują w skład nowowybranych radców stanu. W nowonabytych terenach utworzonych zostanie 20 nowych pułków.

Otwarcie parlamentu rumuńskiego.

Parlament rumuński został zwołany na dzień 28 listopada.

Bułgaria przed rewolucją?

Petersburskie koła dyplomatyczne otrzymały wiadomości z Sofii, które przedstawiają położenie w Bułgarii jako nader groźne. Ruch antydy nastyczny doszedł do takich rozmiarów, że niebezpieczeństwo powszechnej rewolucji jest bardzo bliskie. Przez przeciwników króla Ferdynanda podburzony naród bardzo jest podrażniony i powszechnie słyszy się życzenie strącenia króla z tronu i przekształcenia monarchii na republikę.

Urzędowa wiedeńska „Montags-Revue” dowiaduje się, że w kołach poinformowanych twierdzą z całą stanowczością, iż król bułgarski rzeczywiście zamierza rzucić się na tron i że podróż jego do Wiednia stoi w związku z tą sprawą, tak samo podróż bułgarskiego ministra spraw zagranicznych Genadjewa do Wiednia.

Apel Bułgarii do mocarstw.

Rząd bułgarski wystosował do swych przedstawicieli u mocarstw telegram cyrkularny, w którym oskarża rząd grecki, że wbrew prawom, obyczajom i konwencyjom międzynarodowym przytrzymuje jeńców

bułgarskich. Minister spraw zagranicznych Genadjew zaproponował był posłowi francuskiemu, aby sprawę tę przedłożył prezydentowi Poincaremu do rozstrzygnięcia. Rząd bułgarski zgodziłby się bezwarunkowo na wyrok prezydenta. Zamiast odpowiedzi jednak otrzymał rząd bułgarski wiadomość, że władze greckie przewiozły z Itaki do Salonik kilkudziesięciu jeńców bułgarskich i stawiono ich przed sąd wojenny jako buntowników. Ponieważ jeńcy ci służyli pod sztandarem bułgarskim w szeregach armii bułgarskiej, oświadcza rząd, że każdy zamach na ich życie uważać będzie za morderstwo i odpowiedzialność za taką zbrodnię pozostawićby musiał Grecyi.

Wizyta francuska w Konstantynopolu.

Do Konstantynopola przybył na 3-dniową wizytę admirał francuski Boue de Lapeyriere w towarzystwie naczelnika sztabu admiralicy i 12 oficerów na pokładzie krążownika „Jurien de la Graviere”. Na skwerze Tofane przyjął admirała turecki mistrz ceremonii Memduh bej. Oficerowie są gośćmi rządu tureckiego. W poniedziałek wieczorem przyjęty został admirał na audyencji przez sułtana.

Rekruci w Zabern.

Wbrew rozpowszechnionym przez pisma wieściom, że wszyscy aresztowani w Zabern rekruci zostali wypuszczeni na wolność, dochodzi nas wiadomość, że tylko kilku z nich zostało uwolnionych, podczas gdy kilku innych przebywa jeszcze w więzieniu.

Zwycięstwo socjalistów w Monachium

W Monachium odbyły się wybory ławników do sądu procederowego ze strony pracobiorców. Wybranych zostało 53 socjalnych demokratów i 7 chrześcijańsko-społecznych kandydatów.

Rozwiązanie partii welfickiej?

„Hann. Courier” donosi, że na 6 i 7 grudnia zwołany został do Brunświku nadzwyczajny zjazd stronnictwa welfickiego. Na porządku obrad na ostatnim miejscu stoi wniosek o rozwiązanie stronnictwa. — Nie potrzeba chyba nadmieniać, że wniosek ten przepadnie z kretesem.

Strejk nauczycieli w Czechach.

Na skutek ustępstw rządu w sprawie podwyższenia pensji postanowili nauczyciele czescy i niemieccy wstrzymać się na razie z planowaną bierną rezytencją.

Przyjaźń z Rosją niemożliwa.

Były naczelnik sekcji w ministerstwie spraw wewnętrznych Ludwik Doczi pisze w „Pester Journal”, że przyjaźń pomiędzy Rosją a Austro-Węgrami jest niemożliwa. Rosya mogłaby z Austrią przystąpić jedynie do załatwienia jednego interesu, a stanowi go sprawa Dardanellów.

Kokowce o swym pobycie w Berlinie.

Prezydent ministrów rosyjskich Kokowcew po powrocie do Petersburga wyraził się z wielkim zadowoleniem o pobycie swym w Berlinie. Opowiadał, że odczuł wrażenie, że Niemcy nie przygotowują żadnych planów przeciw Rosji, przeciwnie, radęby z Rosją załatwić kilka ważnych spraw. Cesarz Wilhelm z szczególniejszą życzliwością przyjął Kokowcewa,

nawet w dzień pokuty i modlitwy, chociaż w dniu tym zwykle nie przyjmuje żadnych audyencji. Cesarz przybrał przy tej sposobności mundur rosyjskiego pułku wyborczego, aby uczcić gościa.

Zamierzone ograniczenia prasy w Rosji.

Komisja prasowa Dumy obradowała nad projektem rządowym w sprawie prasy, ustanawiającym, że rozszerzanie peryodycznych pism drukowanych wymaga w miastach zawiadomienia władzy, zaś w małych miejscowościach pozwolenia władzy. Poseł Puryszkiewicz domagał się jednolitych postanowień, ograniczających dla całego państwa, szczególnie dla miejscowości, gdzie dzienniki lewicowe uprawiają propagandę. Pałdziernikowcy zaproponowali dla miejscowości o ludności mniejszej, niż 10 000, potrzebę pozwolenia władzy. Poseł Miliukow oświadczył, że projekt rządowy jest poparciem prasy czarnosecinnej w tych miejscowościach, w których niżsi urzędnicy nie zaniechają niczego, aby odmówić koncesji prasie opozycyjnej. Wniosek pałdziernikowców został przyjęty. Na zapytanie Miliukowa, czy gubernator będzie miał prawo zabronienia publikacji w obcym języku z powodu, że niema urzędnika nadzorczego, któryby znał ten język, odpowiedział minister, że tak nie będzie.

W obronie konstytucji rosyjskiej.

Na zjeździe pałdziernikowców Guczkow przedstawił rezolucję, składającą się z ośmiu punktów, stwierdzających między innemi, że podstawy państwa kulturalnego zostały w ostatnich czasach wstrząśnięte przez szereg aktów państwowych, a rząd stanął w sprzeczności z manifestem pałdziernikowym. Wobec tego pałdziernikowcy stoją na stanowisku, że rząd zobowiązany jest spełnić wolę monarchy, objawioną w manifestie pałdziernikowym. Stronnictwo z troską patrzy na rozdział między rządem a społeczeństwem. Rezolucję powyższą przyjęto żywymi oklaskami.

Wyjazd królowej hiszpańskiej.

Królowa hiszpańska przysła już tak dalece do zdrowia, że jutro uda się już zapewne do Londynu i przebywać będzie na razie u swej matki. Do Wiednia królowa nie uda się, gdyż lekarze odradzili jej tego ze względu na męczącą podróż.

Przeciwko wojsku hiszpańskiemu.

Z okolic Rifu w Maroku szykują się szczepy tubylcze do napaści przeciwko Hiszpanom. Tysiące dobrze uzbrojonych Arabów znajduje się w marszu do Arzilla. Lada dzień przyjdzie do walnej bitwy.

Włoscy socjaliści senatorami.

Opublikowana została urzędowa lista 30 nowych senatorów. Wśród nowych senatorów znajduje się trzech socjalistów: profesor uniwersytetu modeńskiego Gatti, profesor filologii na uniwersytecie bolońskim Pulle i bankier medyolański Dellatorre, założyciel organu stronnictwa socjalistycznego „Avanti”.

O zniesienie zakazu „non expedit”.

„Osservatore Romano” wskazuje na to, że pod wodzą byłego posła katolickiego Carnaggia tworzy się stronnictwo katolickie, które dąży do zupełnej i bezwarunkowej wolności politycznej, do niezależności od władz kościelnych oraz do zniesienia papieskiego za-

LEON GOZLANA

PRZEZNACZENIE W BUTELCE

NOVELA.

(Ciąg dalszy)

Nie wiem ile czasu mogło upłynąć między temi słowami, a chwilą gdy odzyskał zmysły. Otworzyłem oczy... o kilkanaście sznów od nas była łódka, podobna do tych, jakie widywałem na wyspach maldywskich, koło których przepływałyśmy kilka dni przedtem. Łódź nie paliła się, jak myśleliśmy z początku, tylko na rusztowaniu, wzniesionem jakby ołtarz w środku łodzi, płonął powolnie stos drzewa sandałowego i aloesu. Łódź była wysoka, lecz środkowa jej część wystawała zaledwie na parę stóp nad powierzchnię wody, tak iż Buxton wskoczył do niej z łatwością i przytrzymał ją przy naszej tratwie, abym mógł wsiąść, bo byłem tak osłabiony, że z trudem tylko zdołałem poruszyć się z miejsca.

Domyśliłem się rychło, co znaczy ta łódka bez ludzi i bez żagli. Mieszkańcy wysp maldywskich puszczają zawsze takie statki na morze, gdy chcą ukończyć gniew bożka wiatrów. Napelniają czółno prowiantami przeznaczonymi na ofiarę potężnego bóstwa, układają stos wonnego drzewa na środku, zapalają go i rzucają na pastwę uraganu. Burza, która zatopiła Galatę, była niechybnie powodem tej ofiary mieszkańców wysp maldywskich, nie domyślających się zaiste, kto korzyści z ich pobożności odniesie. W łódce znaleźliśmy wodę słodką, mleko kokosowe w naczyniach, owoce i mięso ususzone na słońcu. Ocaliliśmy — prawdziwie tylko cudem. Pożywienie wróciło nam siły. Wzięliśmy się do wiosel, które także były w łódce, jako dopełnienie ofiary dla bożka morza, i zaczęliśmy wiosłować w kierunku wiatru. Pozbawieni narzędzi matematycznych, nie mogliśmy odgadnąć, czy jesteśmy daleko, czy blisko Ceylonu, ale niepewność już nas tak dalece nie zatrzymywała: mieliśmy podostatkami i wody i żywności.

— A co? rzekłem do Buxtona, gdyby nie było ludzi wierzących w Boga, czy mielibyśmy teraz to czółno, te owoce? czy bylibyśmy ocaleni?

— Dajmy temu pokój, odparł Buxton; ot, położmy się spać, to będzie lepiej.

Gdyśmy nazajutrz o świcie ocknęli się ze snu, tyśiąc łódek, bez przesady to mówię, — krążyło koło naszego statku. Byliśmy przed portem Colombo, stolicą wyspy Ceylon. Wsadzono nas na ląd tryumfalnie, gdy się dowiedziano jakim sposobem dostaliśmy się do łodzi ofiarnej. Bożek wiatrów opiekował się nami wdzięcznie, a gdy bogowie biorą w swe dłonie losy człowieka...

Pan van Ostal chciał kończyć zaczęte zdanie, gdy weszła młoda kobieta i zatrzymała się w progu.

— Przepraszam, rzekła... nie wiedziałam że pan...

— Ten pan jest naszym gościem, a tem samem naszym przyjacielem, rzekł pan van Ostal, przedstawiając mnie swej małżonce. Pójdźmy na śniadanie... Proszę, bez ceremonii, dodał, trącając mnie lekko w ramię i uśmiechając się z mego zakłopotania.

Stałem jak wryty, patrząc ciekawie i uważnie na panią van Ostal.

— Pójdźmy na śniadanie.

IV.

Niedługo przebywaaliśmy w Colombo, zaczął znów pan van Ostal, podczas gdy siadaliśmy do stołu. — Zatrzymaliśmy się w tem mieście tylko tyle, żeby odpocząć po okropnych wzruszeniach i trudach kilku tych dni ostatnich. Buxton sprzedał pierścione brylantowy, który miał na palcu podczas katastrofy, i tym sposobem uzyskaliśmy fundusz na drogę do Madras, skąd natychmiast napisaliśmy do Batawii, uwiadamiając przyjaciół i towarzyszywość o swoim losie.

Czekając na odpowiedź i pieniądze, przechadzałem się codziennie po mieście, będąc niegdyś siedzibą potężnych władców indyjskich. Przez dwa miesiące oglądałem pomniki i badałem obyczaje mieszkańców, tyle różne od pomników i obyczajów Euro-

py — gdy przypadek, to bóstwo podróżnych i próżniaków, zawiodł mnie pewnego dnia na obszerny cmentarz, na którym spoczywają tysiące Anglików i cudzoziemców, płacących nazbyt rychło haracz śmierci, w tym klimacie tak łagodnym, lecz zarazem tak zabójczym.

Iluż to możnych lordów, ile nadobnych dam leży pod temi okazałymi marmurami, na których wyryte napisy każą oplakiwać zmarłych, a ozdoby nagrobków nieraz każą płakać nad artystą co je wykonywał! Przechadzałem się z niewytłumaczonym upodobaniem wśród przybytku śmierci i do zupełnego zadowolenia brakło mi tylko jakiejś rzeczywistej boleści... Myśl ta niejasno przebiegała mi przez głowę... Uchyliłem gałęzie katalpy, które tamowały mi drogę, i spostrzegłem nagrobek. Przeczytałem już tyle napisów, że mogłem przeczytać i ten jeszcze. Wtem gałąz katalpy wymknęła mi się z dłoni... Tysiące ptaków sploszonych uleciało hałaśliwie: zostałem sam w tem umajonem zacisku, z okiem wlepionem w następujące wyrazy:

„Tu spoczęła na wieki
Helena Roberts
27 sierpnia 1836 r.
Płaczcie nad nią!”

Więc tu ją znalazłem, — pomyślałem, — pod tem drzewem które grób jej ocienia, w tej mogile, która ją kryje przed mem okiem. Więc było zapisane w księdze przeznaczeń, że się spotkamy!... Więc ideał nie jest urojeniem, kłamstwem, — lubo jest prawie zawsze nieszczęściem człowieka! Imię Heleny Roberts objawiło mi co to jest miłość, — miłość niepodobna do rzeczywistnienia, — i odszukałem to imię, odszukałem ją samę!...

I obejmowałem zimny marmur, i przyciskałem go do piersi, i patrzyłem nań tak, jak gdybym mógł przeniknąć go nawskróś okiem... a usta moje szeptały mi mowolnie: „Heleno! Heleno!”

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Nowe organizacye w Anglii.

Nowe organizacje w Anglii.

Powodzenie Hiszpanów w Maroku.

Wypadek amerykańsko-meksykański

Zacięta walka, najkrwawsza podczas ostatniej re-

Niepowodzenie żandarmeryi perskiej.

—

ROZMAITOŚCI.

Aresztowany dyrektor banku.

Dżuma w Rosyi.

Dżuma w Rosyi.

Kradzież w kościele.

Nieszczęście samochodowe.

Jeszcze 36 394 000 dolarów na kanał panamski.

Pożar okretu.

Katastrofa na jeziorze Nikaia.

Wiadomości potoczne.

— Górnośląska spółka cynkownia-
- mająca siedzibę w Katowicach, miała w ostatnim
- rachunkowym (od lipca 1912 do końca czerwca
- 1913) ogółem 664 734 mk. czystego zysku (zysk su-
- wy wynosił 1 546 411 marek.) Czysty ma być tak
- dzielony: na 9 procent dywidendy 337 500 mk., do
- duszu odnawiającego 220 000 mk., do funduszu
- parciowego dla robotników 30 000 mk., tantiemy
- rady nadzorczej i napiwek dla urzędników 24 973
- mk., do rachunku na rok nowy 33 511 marek.

Tak pani de Thebes umie zdradzać przyszłość wszelkich rzeczy. Niestety, nie można oszczędzić jej zarzutu, że z roku na rok ujmuje swe przepowiednie w coraz ogólniejsze słowa i okresy, tak, że na przyszły rok w każdym razie z całą słusnością powiedzieć może, że wszystko przepowiedziała naprzód. Przy takim sposobie wróżenia nie powinno być nawet wcale tak trudno napisać grubą księgę, pełną mądrości.

Gliwice. Po 30 latach dostawiono tu dezertera pewnego, który się w tych dniach sam stawił w ręce władzy w Alzacji. Zbiegł on z wojska przed 30 laty, i to z pierwszej kompanii 22-go pułku piechoty, która wówczas była w Rastacie a teraz jest w Gliwicach załoga. Przytransportowano go tutaj do tej kompanii, z której zbiegł, i osadzono chwilowo we więzieniu, gdzie będzie czekał na wyrok sądu wojskowego.

Ostatnie wiadomości.

Z parlamentu niemieckiego.

Zajścia w Zabern w parlamencie niemieckim.

Posiedzenie Koła Polskiego.

Nowa podróż cesarza niemieckiego.

Olbrzymi pożar.

Požar kopalni nafty.

Strejk robotników warszawskich.

Nowy ruch rewolucyjny w Rosyi.

Solidarność żydowska.

Z BALKANU.

Zaprzeczenie w sprawie abdykacji króla Ferdynanda.

Szajka opryszków.

Konstantynopol, 26 listopada. Z Wandonoszą, że władze tureckie aresztowały szajkę rabusiów, składającą się z 57 głów. Rabusie byli postrachem dla całej okolicy armeńskiej.

MALY FELJETON

Przepowiednie pani de Thebes na rok 1914.

Losy Francji zajmują, rzecz słuszną, pierwsze miejsce. Zająd tam wielkie zmiany, gdyż „regionalizm” (imperializm?) poczyni wielkie postępy. Lyon przeciwstawi się wszechpotężde Paryżu; ogółem zjawi się 5 grup we Francji; i tak z jednego kraju „Francji” utworzy grupa z 5 krajów nowa Francję z 5 wolicami i 5 środowiskami ducha. Bretania dozna

Mikulczyce. (Do Berlina a nie do Rzymu!) Tutejszy „Flottenferajn” urządził zabawę na uczczenie setnej rocznicy zwycięstwa nad Napoleonem. Przewodniczący „flottenferajnu”, tutejszy proboszcz katolicki ks. Lebok wygłosił arcypatryotyczną mowę o znaczeniu floty niemieckiej i wyzwał do pouczenia ludu o flocie, kończąc okrzykiem na cześć cesarza. W uroczystości wzięło udział przeszło 1600 dzieci szkolnych. Dotychczas bywało na Śląsku inaczej. Jeśli księża katolicycy przemawiali w towarzystwach zwykle obok okrzyku na cześć cesarza wnieśli także okrzyk na cześć ojca św. Obecnie niknie ten zwyczaj. Ubolewać należy, że katolickie duchowieństwo zapomina przy takich okazjach o ojcu św., że nie wznosi już okrzyku na jego cześć. Ks. Lebok nie wniósł okrzyku na cześć papieża, prawdopodobnie z tego powodu, że we „flottenferajnie” jest wielu członków ewangelików, których uczuć wspomnieniem papieża nie chciał obrazić. Mimo to dziwić się trzeba, że ks. Lebok przyjął urząd w takim towarzystwie, tem więcej dziwić się trzeba, że pozwolił na to by 1600 dzieci katolickich wzięło udział w uroczystości towarzystwa.

k którego charakter nie jest wybitnie katolicki. Biedne to młode pokolenie katolickie, które bierze udział w zabawach tak germanizatorskich!

Z BYTOMSKIEGO.

Bytom. Ruch na kolejce miejskiej rozpoczął się prawidłowo w niedzielę ostatnią i był zaraz z początku wcale ożywiony. W zimie mają jeździć pociągi między Bytomiem a Miechowicami od godz. 6 rano co pół godziny, a od godz. 7½ co 15 minut aż do godz. 8 wieczorem, później co pół godziny, a w końcu co godzinę. Pierwszy pociąg z Bytomia odchodzi o godz. 6 rano, a pierwszy z Miechowic o godz. 6,22 rano. — Na linii bocznej z Karbu do Dąbrowy pociągi jeżdżą w zimie co pół godziny; pierwszy pociąg z Karbu odchodzi o godz. 7,10 rano, a pierwszy z Dąbrowy o godz. 7,31 rano.

— W kopalni „Heinitz” górnik Ignacy Leszek z Rozbarku został walącym się węglem zasypany i bardzo ciężko i niebezpiecznie pokaleczony. Stan jego jest groźny.

Rozbark. Nauczyciele domagają się „culagi”. Wskazują na inne gminy, które już „culagi” nauczycielom płacą.

Kamień. Nauczyciele żądają tu „culagi”, wskazując na sąsiednie Brzezowice, gdzie nauczyciele „culagi” już pobierają. Tutaj tymczasem gmina ogłasza się na Rozbark i Szarlej, które to gminy „culagów” jeszcze nie płacą. W każdym razie gmina zamierza w przyszłym roku już „culagi” płacić.

Łagiewniki. Liczba protestantów tak tutaj oraz w Hubertusie już wzrosła, że urządzono tu dla nich osobne nabożeństwa w cechowni kopalnianej. W niedzielę odbyło się pierwsze takie nabożeństwo.

Lipiny. Przejechany przed około trzema tygodniami przez pociąg kolejki opodal mostu kolejowego monter Łaska z Piaśnik umarł obecnie w lazarecie królewskohuckim.

— W szynku na Kopanie w tych dniach pokłócił się hutnik Matejczyk z Orzegowa z dwoma innymi robotnikami, a gdy później wracał do domu, został przez nich napadnięty i bardzo ciężko pokaleczony nożami, sztachtetami, cegłami itp. Ciężko rannego odstawiono do lazaretu, gdzie dotąd grozi mu niebezpieczeństwo utraty życia.

Król. Huta. Do ugody nie doszło między lekarzami a tutejszą główną ogólną kasą chorych. Obecnie kasa ta poszukuje lekarza przez gazety zamiejscowe, obiecując mu 10 000 mk. myta rocznego i praktykę prywatną; obiecuje także utrzymywać jednego lub dwóch lekarzy asystentów, dla których chce kasa dać po 3000 mk. rocznie. — Na to kasa, jak widać, pieniędzy ma! Pytanie tylko, czy znajdą się lekarze, którzy w tych warunkach, jakie tu chwilowo istnieją, zechcą miejsce ofiarowane przyjąć.

Miechówice. Liczba protestantów w wraście tu ciągle a równie i liczba ich dzieci. Dla ostatnich urządzono tu teraz osobną szkołę protestancką.

Z KATOWICKIEGO.

Mysłowice. W Oświęcimiu dokonano bandyckiego napadu na wymieniaacza pieniędzy Siegmanna, poczem aresztowano posługacza biurowego Burka w podejrzeniu, że on także brał udział w napadzie rabunkowym. Dwaj bracia Burka owego pracowali na kopalni Mysłowickiej, więc i na nich padło z daleka podejrzenie. W tym celu policja urządziła u nich rewizję domową. Nie znaleziono u nich śladów, któreby wyjaśniały napad w Oświęcimiu. Natomiast u starszego z tych dwu braci znaleziono materiały wybuchowe, które sobie w kopalni przywłaszczył, i dlatego go aresztowano.

Bogucice. Kopalnia „Ferdynand” bije nową dziurę wiertniczą między Bogucicami a dawniejszą cynkownicą „Normą”.

Laurahuta. Zmarł nagle inspektor górniczy Rutsch. Udar sercowy był przyczyną śmierci.

Chorzów. Liczba mieszkańców w gminie naszej wynosi 11 550 głów, gdy w roku zeszłym wynosiła 11 391 głów.

Z DALSZYCH STRON.

Toszek. W Małej Płużnicy zniszczył pożar dom w nocy na niedzielę. Mieszkańcy, którzy już spali, zaledwie życie i niektóre najważniejsze rzeczy uratowali.

Kramolów. (Nieszczęśliwy wypadek.) Murarz Robert Wischka, ojciec 6 dzieci a pochodzący stąd, wpadł na kopalni „Pawła” do szybu 65 metrów głębokiego i odniósł ciężkie obrażenia.

Górne Kujakowice w pow. kluczborskim. (Niebezpieczna swawola.) W zeszłym tygodniu strzelano do szkoły przez okno ostrymi nabojami w czasie, kiedy nauczyciele odbywali wieczorne nauki w szkole uzupełniającej. Na szczęście strzały nie ugodziły nikogo, utkwivszy w suficie i w krzyżu okiennym. Tegoż samego wieczoru oddano strzały przez okno do mieszkania posiedziela Skaletza. Kula świsła jego żonie koło ucha. Pies policyjny nie wpadł na trop sprawców, gdyż w nocy przyszedł zron.

Nysa. Handlarz Józef Nyssa popełnił samobójstwo, przecinając sobie żyły. Był on oskarżony o to, że przed laty 20 we wsi Preiland (?) w powiecie nyskim ogień podłożył, wskutek czego wówczas pół wsi spłonęło.

Suchołona. (Kradzież zboża.) Onegdaj wieczorem skradziono ze stodoły pewnego gospodarza trzy centnary jęczmienia. Jako sprawców kradzieży wysłędzono trzech synów gospodarskich ze Sucholony, którzy w mieście chcieli ów skradziony jęczmień sprzedać, przy której to sposobności zostali zdybani.

Izbicko. (Rzekoma kradzież.) W Izbickiej gorzelni zginął miech owsa i miech śrutu. Poszlaki skierowały podejrzenie na pewnego syna gospodarskiego i pewnego robotnika folwarcznego. Prokurator wniósł dla pierwszego o 3 miesiące więzienia. Sąd jednakowoż uwolnił obojga oskarżonych, orzekając, że winy im nie udowodniono.

Sprawy towarzystw zebrania itd.

Bytom. Zebranie Tow. „Górnosławskich Przemysłowców” odbędzie się w niedzielę, 30-go listopada o godz. 3 po południu na sali „Ula”. Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o liczne przybycie. W piątek 28-go listopada o godz. 8-ej jest posiedzenie zarządu.

Fozbark. Tow. rolniczy domów i gruntów ma w niedzielę, 30 listopada o godz. 6-ej wieczorem posiedzenie w lokalu przy ulicy Bismarka. Liczne przybycie pożądane.

Niem. Pięć. Tow. gimnastyczne „Sokół” ma w każdy czwartek lekcyjne gimnast. o godz. 7-ej wieczorem. O liczny udział w lekcyj gimnastycznej uprasza się.

Łagiewniki. Tow. śpiewu „Moniuszko” ma lekcyjne w każdy wtorek o czwartek o godz. 7-ej wieczorem w zwykłym lokalu. O liczny udział uprasza się, ponieważ ćwiczy się nową pieśń.

Wieszowa. Tow. śpiewu „Jutrzenka” ma lekcyjne w każdy czwartek o godz. 7 wieczorem w zwykłym lokalu p. Teodora Sasall. O liczne i punktualne przybycie upraszają. Goście mile widziani.

Rozdzień. Baczność górniczy! W czwartek, 27-go listopada b. r. odbędzie się załogowe zebranie dla górników z kopalni Riechthofen i Hulda-Schacht, dla nocnej szyci o godz. pół do 10-tej przed południem, dla dziennej szyci o godz. pół do 7-ej wieczorem w lokalu p. Dłubis w Rozdzienu, Damstr. nr. 2. Na porządku dziennym: Wybory starszego knapszałtowego!

Michałkowice. W niedzielę 30-go listopada odbędzie się zebranie tutejszej filii Zjedn. Zaw. Polsk. o godz. 5-ej po południu w lokalu u p. Solika. Punktualne i liczne przybycie pożądane. Referent pozamiejscowy przybędzie.

Rozdzień. W niedzielę 30-go listopada odbędzie się filijne zebranie górników o godz. 2-gi po południu u p. Dłubis przy ulicy Wałowej (Damstr.) nr. 2. Na porządku dziennym: Wybór starszego knapszałtowego.

Katowice. Baczność! Tow. „Sokół” ma ćwiczenia druhowców o czwartek o godz. 8-ej wieczorem. O punktualne przybycie uprasza się.

Katowice. Ćwiczenia drużyn Tow. „Sokoła” są o czwartek o godz. 7 i pół wieczorem w zwykłym lokalu. O punktualne i liczne przybycie uprasza się.

Katowice. Msza św. za zmarłe członkinie „Tow. Czytelni Kobiet” odbędzie się w czwartek dnia 27-go listopada o godz. 6-tej i pół rano w kościele św. Piotra i Pawła. Liczny udział pożądany.

Załęże. Zebranie polskiego „Towarzystwa Wyborczego” odbędzie się w niedzielę, 30-go listopada o godz. 4-ej po południu. Wykład p. post. dr. Seydy. Wieczorem zaś o godz. 7-ej odbędzie się odczyt z obrazami świetlanymi. O jaknajliczniejszy udział uprasza się.

Załęże. Tow. śpiewu „Halka” ma lekcyjne w każdy czwartek o godz. 7 i pół wieczorem.

Dąb-Józefowie. Przyszłe zebranie „Kółka Towarzystwa” odbędzie się w niedzielę 30-go listopada o godz. 6-ej wieczorem w lokalu p. Kopcja, ulica Następcy tronu nr. 7.

Mysłowice. Tow. śpiewu „Słowiczek” ma lekcyjne w każdy czwartek o godz. 7-ej wieczorem we zwykłym lokalu. Uprasza się członków o liczne przybycie na lekcyjne.

Nowawieś. Towarz. śpiewu „Lutnia” ma lekcyjne w każdy czwartek o godz. 7 i pół wieczorem w lokalu p. Kłosego. O liczne przybycie uprasza się.

Ruda. Tow. śpiewu „Dzwon” ma lekcyjne w każdy regularnie o czwartek o godz. 7 wieczorem. Przybycie wszystkich członków i członkiń pożądane. Przybędzie nowy dyrygent.

Zabrze. Posiedzenie zarządu „Towarzystwa wyborczego” odbędzie się w czwartek, 27-go listopada o 9-tej godz. wieczorem w mieszkaniu prezesa.

Zabrze. Towarz. śpiewu „Chopin” ma w każdy czwartek lekcyjne w każdy czwartek o godz. 8 wieczorem w zwykłym lokalu. O liczne wzięcie udziału w lekcyj uprasza się.

Zaborze-Poręba. Tow. śpiewu „Echo” ma lekcyjne w każdy w czwartek, o godz. 6-tej wieczorem. O liczny udział w lekcyj uprasza się.

Gliwice. Tow. śpiewu „Harmonia” ma lekcyjne w każdy regularnie w każdy czwartek o godz. 8 wieczorem. Uprasza się więc o liczne przybywanie na lekcyjne.

Przegędza. Towarz. śpiewu „Polonia”. Lekcyjne w „Polonii” odbywa się regularnie co środę o godz. 7 wieczorem. O liczne i punktualne przybywanie uprasza się. Goście mile widziani.

Nakło. Towarz. śpiewu „Jutrzenka” ma lekcyjne w każdy czwartek o godz. 7 wieczorem w lokalu „Zjednoczenia”. O liczny udział uprasza się.

Mikołów. Lekcyjne w Tow. „Harmonia” odbywa się regularnie we czwartek punktualnie o godz. 8-mej wieczorem.

Piotrowice. Tow. śpiewu „Jutrzenka” ma lekcyjne w każdy regularnie w każdy czwartek o godz. 7 i pół wieczorem. O liczne przybycie na lekcyjne uprasza się.

Glinka. Towarz. śpiewu „Harmonia” ma lekcyjne w każdy w każdy czwartek o godz. 8 wieczorem na sali ludowej w Tychach. O liczne przybycie uprasza się.

Górne Łaziska. W czwartek 27-go listopada o godz. 6-tej wieczorem odbędzie się zebranie celem założenia Kółka śpiewackiego u pana Rygulskiego, na dole za kościołem. O liczny udział uprasza się.

Rydultów. Kółko teatralne „Zorza” ma zebranie w niedzielę 30-go listopada o godz. 4-tej po południu u p. Wilaszka. Liczny udział członków i członkiń pożądany.

Polskowie (przy Sośnicowicach). Tow. „Ludowe” imienia ks. Damrota urządza na niedzielę, 30-go listopada o godz. 3-ej po południu nadzwyczajne zebranie dla swych członków w Twarogu u p. Starosty.

Ciągnięcie 5 klasy III prusko-południowo-niemieckiej (229 królewsko-pruskiej) loterii.

Dnia 24 listopada. — Przed południem.

(Tylko wygrane ponad 240 mk. są przy odnośnym numerach w kłamrach dołączone.)

| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
|--|---|---|---|--|---|--|--------------------------------------|--|---|--|--|--|---|--|---|---------------------------------|--|--|---|---|--|--|--|-------------------------------------|---------------------------|---------------------------------|---|---------|-----------|
| 62 118 [5000] | 372 897 974 | 1280 498 615 709 853 88 854 2041 158 | 77 287 302 [5000] | 424 503 600 937 3010 31 150 68 99 93 331 429 628 | 89 718 95 930 73 4115 208 308 14 502 5 733 840 [5000] | 964 5066 192 | 219 518 [5000] | 717 809 908 85 [10000] | 8065 82 158 87 253 96 320 69 | 709 47 92 941 7263 349 50 773 82 885 8344 686 726 9009 [10000] | 61 145 658 837 54 | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| 10036 222 325 29 [10000] | 539 79 11123 383 447 615 794 819 87 | [10000] | 12187 210 68 311 469 989 13087 288 427 508 21 651 65 [5000] | 61 887 615 64 14159 74 [10000] | 481 682 831 73 15016 49 182 274 316 | 412 61 553 [5000] | 77 619 70 898 18148 68 352 89 [5000] | 411 591 906 | 17081 137 481 589 833 759 95 [10000] | 18198 232 69 78 364 407 591 | [10000] | 605 59 731 [10000] | 428 82 67 146 238 33 [10000] | 482 96 553 875 686 | | | | | | | | | | | | | | | |
| 20091 142 [10000] | 620 327 313 472 540 653 787 840 21075 104 | 28 415 682 651 921 52 59 [10000] | 22026 217 30 49 400 552 681 73 834 | 42 83 999 23077 82 143 58 383 569 808 [10000] | 25 79 955 24269 528 | 630 25204 499 677 943 [26351] | 631 711 29 803 89 27039 57 170 80 | 456 638 760 805 72 [33000] | 985 28055 221 790 818 64 29242 413 523 | 27 61 637 [10000] | 797 925 | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| 30016 22 47 86 246 317 84 472 540 [30000] | 68 630 58 66 814 67 | 923 31099 132 260 81 571 715 981 88 32125 284 304 571 79 603 13 | 747 86 95 827 909 [10000] | 40 [10000] | 33167 295 533 43 698 747 800 37 | 906 42 34046 101 12 243 68 82 368 72 700 88 812 905 24 35129 242 | 95 [5000] | 382 480 682 717 61 36139 401 695 708 924 [30000] | 70 37162 | 244 654 76 733 46 [30000] | 47 68 90 964 38110 [5000] | 21 67 420 69 535 | 729 65 80 891 39033 43 [10000] | 98 126 31 299 [10000] | 430 [30000] | 75 599 628 | | | | | | | | | | | | | |
| 40079 147 689 710 41068 180 320 579 600 41 802 42200 383 | 497 [30000] | 928 74 43046 [5000] | 154 70 209 [5000] | 52 79 352 472 032 | 726 804 76 84 909 44137 [10000] | 213 76 377 870 937 43 77 45005 | 83 241 [30000] | 540 759 [5000] | 800 3 47 900 46031 43 507 67 707 47 | 72 892 47186 486 93 941 48055 116 32 [5000] | 85 210 380 422 549 | 727 903 29 92 [30000] | 428 82 67 146 238 33 [10000] | 482 96 553 875 686 | | | | | | | | | | | | | | | |
| 50039 156 94 324 55 645 810 51025 126 40 231 898 99 743 | 52212 53 [10000] | 313 64 92 493 553 56 [10000] | 648 68 784 858 933 | 53084 109 96 245 359 84 [10000] | 638 977 54033 186 641 767 [10000] | 899 910 27 70 55142 [5000] | 4 62 230 [5000] | 428 76 515 87 671 873 | 922 73 56374 421 25 74 688 704 8 49 68 922 85 57004 28 156 235 99 | [5000] | 380 443 508 713 18 888 58022 60 180 240 354 471 97 592 | 993 59027 171 424 29 57 78 530 640 41 734 888 | 60061 118 63 [10000] | 231 530 655 73 89 704 93 866 76 61044 | 53 155 [10000] | 483 547 98 897 759 [10000] | 843 997 62287 832 63013 | 58 98 589 93 64123 409 [10000] | 68 [10000] | 544 642 59 73 719 64 70 | 806 10 66 955 55003 67 188 228 70 433 [5000] | 98 66051 358 476 [5000] | 895 913 67082 287 417 45 46 553 732 [5000] | 841 50 983 90 68530 87 | [5000] | 652 741 [5000] | 947 69135 15003 43 312 34 443 573 875 983 | | |
| 70024 183 [10000] | 820 947 689 800 48 925 44 55 71264 329 686 | 881 927 72175 247 687 758 [10000] | 852 949 73112 47 223 42 83 [30000] | 1020 543 62 [5000] | 889 788 74020 172 243 76 305 47 86 510 41 728 804 | 75178 299 532 714 75 838 76334 175 242 440 63 [30000] | 688 [5000] | 634 71 86 878 [10000] | 77078 219 478 78015 49 86 [10000] | 147 65 85 88 544 | 621 732 [30000] | 800 988 79147 79 80 239 330 688 989 78 | 80046 613 725 40 896 989 81168 810 970 82019 156 82 307 | [30000] | 494 613 761 81 870 85 945 83290 429 42 533 91 716 34 [5000] | 82 818 38 962 [10000] | 84078 115 225 74 465 627 37 40 947 85071 108 | 10 457 532 620 840 86268 339 485 528 55 615 705 25 28 40 837 954 | 37037 71 153 307 404 839 [5000] | 648 84 81 8253 [10000] | 64 498 530 | 632 878 912 58 89155 [10000] | 56 [30000] | 201 362 422 540 693 727 72 | 888 [5000] | | | | |
| 90261 390 496 591 603 938 91144 200 11 400 63 675 77 [5000] | 806 92014 167 348 615 47 930 76 93064 68 155 353 518 642 72 723 | 894 930 94075 378 518 827 31 83 828 67 73 95225 [5000] | 502 768 | 96236 90 353 61 432 694 786 89 923 93 97146 231 45 88 440 75 543 | 681 [5000] | 94 726 79 823 98002 [5000] | 75 76 [30000] | 289 470 631 53 | [30000] | 99052 64 [5000] | 177 476 96 98 627 872 921 | 100132 99 215 356 64 560 680 [5000] | 717 962 89 101144 72 | 368 554 91 609 702 76 914 87 102181 [5000] | 308 687 86 878 974 97 | 939 [5000] | 103185 91 228 383 486 536 51 [5000] | 712 27 882 922 [104078] | 290 302 469 562 820 860 65 930 105084 154 244 428 872 904 12 42 | 48 106333 35 661 716 800 20 55 107041 45 231 35 307 426 640 758 | 73 939 108148 212 702 97 [10000] | 905 43 109148 69 77 [5000] | 363 423 | 44 502 63 776 811 [10000] | 90 824 | | | | |
| 110041 287 482 587 111045 228 325 [10000] | 63 465 76 541 | [5000] | 53 86 [10000] | 618 785 [5000] | 976 112319 588 616 [5000] | 740 69 | [30000] | 929 113214 372 68 83 [10000] | 920 72 115059 85 [30000] | 357 | [5000] | 682 83 [10000] | 707 63 [5000] | 928 116035 51 [10000] | 111 [10000] | 248 | [10000] | 408 876 732 92 [30000] | 928 116035 51 [10000] | 111 [10000] | 248 | 398 432 601 682 75 96 823 117002 15 80 293 [5000] | 433 513 [10000] | | | | | | |
| 684 714 74 118161 343 493 762 88 832 908 119283 336 413 610 31 | 704 12 80 809 39 40 87 98 | 120041 179 240 82 702 3 823 91 989 121160 73 99 595 [10000] | 717 88 918 31 122137 61 70 99 234 338 70 427 527 88 727 | 123120 209 46 76 411 12 533 618 714 22 931 73 124101 [30000] | 466 551 52 816 [5000] | 981 125025 37 77 136 247 621 44 50 728 910 | [5000] | 126216 [5000] | 44 331 63 85 [5000] | 503 55 607 84 [5000] | 754 | 608 127017 99 121 218 630 768 834 901 45 128036 170 408 21 454 | 999 129285 348 58 491 694 799 929 35 | 130006 47 [5000] | 154 73 213 487 636 65 727 828 131027 71 | 111 254 441 568 699 718 [10000] | 80 847 132122 28 342 [10000] | 414 | 545 785 871 133032 [10000] | 58 73 663 731 [10000] | 820 74 93 | 134181 223 397 738 846 [5000] | 90 90 950 135128 98 639 995 701 41 | 840 954 88 136068 91 156 319 [5000] | 675 692 137018 65 169 394 | 469 641 51 73 659 903 50 [5000] | 138148 397 139119 320 431 511 | [30000] | 89 91 886 |
| 140005 458 511 [5000] | 20 [5000] | 64 850 87 73 902 30 141052 84 | 104 69 [30000] | 258 468 522 64 834 35 [30000] | 847 902 57 142026 | 82 [5000] | 107 94 277 300 44 [5000] | 471 532 693 781 99 851 905 61 | 61 143143 240 402 32 782 940 62 65 144203 45 46 305 [30000] | 588 81 955 145117 24 207 39 59 146065 391 94 606 19 51 59 611 | [10000] | 800 80 961 [10000] | 147150 87 231 408 46 680 770 955 | 148097 151 54 201 307 76 82 453 597 653 703 805 940 149113 412 | 80 595 872 900 | 150000 139 223 71 [10000] | 353 625 677 714 151038 379 [10000] | 76 575 [10000] | 68 697 719 70 820 76 908 80 152204 332 489 702 46 76 | 972 153094 277 310 15 664 84 644 154020 [10000] | 78 86 [30000] | 107 218 84 478 773 827 932 155004 193 359 525 90 602 719 | | | | | | | |

Im Gewinnrad vertrieben: 2 Prämien zu 900000 M. 2 Gewinne zu 200000 M. 2 zu 60000, 10 zu 30000, 12 zu 15000, 40 zu 10000, 5000 zu 5000, 20000 zu 2000, 2538 zu 1000, 3450 zu 500 M.